



Bardzo dobrze i ofiarnie pracuje załoga Wydz. Mechaniczno-Konstrukcyjnego huty. Wykonuje ona z nadwyżką swe zobowiązania produkcyjne. Na zdjęciu ślusarze-montażyści z Wydz. W-3: Jan Machaczka, Zdzisław Pahl, Mikołaj Jureczak, Henryk Cluk (kontroler) i Marian Torczyński. Im to właśnie przypadł w udziale montaż urządzenia wykonanego przed terminem dla Wielkiej Pieców.

Fot. St. Gawliński

Szlakami Chwały Oreża Polskiego

Krakowski Oddział PTTK, ZW LOK, Krakowski KKEIT, Wojewódzka Rada Ogólnowzrostowej Federacji Sportu, WF i Turystyki oraz Redakcja „Gazety Krakowskiej” przy współudziale wojskowych kół PTTK w Krakowie organizują 2 czerwca br. w Studziankach Złot Turystyczno-Krajoznawczy „Szlakami Chwały Oreża Polskiego”.

Celem złota jest uczczenie XXV rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego oraz zapoznanie uczestników z chlubnymi tradycjami bojowymi oreża polskiego, a w szczególności z historią i terenami walk stoczonych w 1944 r. o utrzymanie przyczółka warecko-magnuszwskiego.

Udział w Zlocie polegać będzie na uczestnictwie w jednej z trzech imprez turystycznych, wchodzących w jego skład, a mianowicie: w Zlocie krajoznawczym wycieczek autokarowych, rajdzie samochodowo-motocyklowym i w zlocie turystów-kolarzy.

Spotkanie uczestników tej masowej imprezy nastąpi 2 czerwca o godz. 11.00 w Studziankach przy pomniku-mauzoleum, gdzie odbędzie się uroczyste zakończenie Złota połączone z manifestacją turystów, składaniem wieńców i kwiatów i uczczeniem pamięci poległych, zwieźdzeniem terenu walk. Zgłoszenia udziału w Zlocie przyjmuje i bliższych informacji udziela biuro Oddziału PTTK HIL, tel. 48-25. (dm)

Wybory w kołach ZBoWiD

Ostatnio odbywają się zebrania wyborcze w kołach hutniczych ZBoWiD. Pierwsze zebrań odbyło się w Wydz. Rur Zgrzewanych. Referat wygłosił tutaj kol. Jaworski, a następnie wygłosiła się ciekawa dyskusja, w której głos zabrali uczestnicy walk II wojny światowej i więźniowie polityczni, m. in. kol. kol. Dalkowski, Künstler, Nazim, Bugajski, Jabezanik. Do władz koła wybrani zostali: przew. — Henryk Nazim, wiceprzew. — Jan Żmuda, sekretarz — Mieczysław Niżnik, skarbnik — Władysław Ligęza.

22 bm. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie koła ZBoWiD w Walcowni Gorącej Blach, w którym udział wzięli przew. Zarządu Fabrycznego ZBoWiD w hucie tow. Antoni Dalkowski. Zebranie upłynęło na wspomnieniach z czasów wojny. W wyniku wyborów przewodniczącym zarządu został Cz. Jabłoński, wiceprzewodniczącym Wł. Rycerz, sekretarzem — J. Preis i skarbnikiem — Zofia Wejman. (jd)

Walne zebranie Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”

99 przedstawicieli liczącej 5645 członków Sp. Mieszkaniowej „Hutnik” zebrało się wczoraj w sali konferencyjnej DRN na dorocznym walnym zebraniu sprawozdawczym, wyborczym. Przybyli na nie dyr. Biura Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi Centralnego Związku Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych w

W-wie Edward Czubek, sekretarz KF PZPR w HIL Marian Najduchowski, sekretarz KD w Nowej Hucie Edward Strzeboński, wiceprzewodniczący Prez. DRN Kazimierz Trębacz, dyrektor Oddziału CZ SBM w Krakowie Józef Kopczyński.

W 57 budynkach — działających od 10 lat Sp. Mieszkaniowej „Hutnik” mieszka już 4885 spółdzielców, w większości pracowników Huty im. Lenina.

Do problemów poruszanych w referacie przewodniczącego Zarządu Spółdzielni Stefana Wójcika i w dyskusji na zebraniu — powrócimy w następnym numerze. (n)

Wpisy do ZSZ dla Pracujących Dorosłych HiL

Zasadnicza Szkoła Zawodowa 2-letnia dla Pracujących Dorosłych Huty im. Lenina została zorganizowana w roku 1958 w wyniku konieczności stworzenia warunków pracownikom huty do podwyższania kwalifikacji i zdobycia wykształcenia zawodowego.

Dotychczas świadectwa ukończenia ZSZ otrzymało 1115 pracowników huty. Wielu z nich zdobyło już dyplom technika lub też kontynuuje naukę w Technikum Huty im. Lenina.

W roku 1968 przeprowadzane są zapisy do szkoły na naukę następujących zawodów:

- wytopiacz stali
- walcownik stali
- aparatowy procesów chemicznych
- mechanik maszyn i urządzeń hutniczych (ślusarz)
- elektryk maszyn i urządzeń hutniczych
- monter urządzeń telekomunikacyjnych

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 18 lat, ukończenie 7 klas szkoły podstawowej oraz co najmniej roczna praktyka zawodowa, zgodna z obranym zawodem nauczania.

Do klas II-ich mogą być przyjęci kandydaci, którzy spełniają powyższe warunki, a ponadto złożą egzaminy ze wszystkich przedmiotów nauczania w klasach I-ych.

Nauka w szkole trwa 2 lata i jest dostosowana do pracy zmianowej w HIL.

Formularze podań o przyjęcie do szkoły wydaje oraz wpisy przyjmuje codziennie sekretariat szkoły w godz. 8—15 w terminie do 30 czerwca br.

ZSZ 2-letnia dla Pracujących Dorosłych mieści się w baraku Nr. 4 (obok Wydziału Transportu Samochodowego HIL).

Jedną z klas w szkole jest ograniczona, a kandydaci są przyjmowani w/g kolejności zgłoszeń.

Walcownicy na Centrum Zdrowia Dziecka

Na listę ofiarodawców na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka zapisała się załoga Walcowni Zimnej Blach. Przekazała ona na ten cel 16.125 zł uzyskanych z trw. 12-złotowych bonów przyznawanych na pocztunek w Dniu Hutnika.

Z inicjatywą zrzeczenia się bonów na rzecz budowy Centrum Zdrowia Dziecka wystąpiły aktywistki Rady Kołowej: Cecylia Płonka i Urszula Franta oraz Brygada Pracy Socjalistycznej z sortowni ocynowni elektrolizacyjnej, pracująca pod kierunkiem Juliana Czecha.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 21 (598)

Kraków, 25 V. — 31 V. 1968 r.

Cena 50 gr

D Z I Ś

W numerze:

• Z zebrania wyborczego w Zgniataczu — str. 4.

• Legenda i prawda — str. 5.

• Przed zakończeniem Olimpiady Kulturalnej HIL — str. 6—7.

NA CZĘŚĆ V ZJAZDU PARTII

- Hutnicy wykonali już wiele zobowiązań
- Nowe czyny produkcyjne
- Postęp prac przy rozbudowie stadionu

Załoga naszej huty ambitnie przykłada się do realizacji swych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Wiele zobowiązań, którymi hutnicy pragną powitać zbliżający się V Zjazd PZPR zostało już wykonanych. Przoduje nadal pod tym względem załoga obu naszych AGLOMEROWNI. Realizuje nowe, dodatkowe zobowiązania i wszystko wskazuje na to, że wykona je z nadwyżką.

Szybko kroczą do mety walcownicy ze ZGNIATACZA. Pracują bardzo dobrze, wykonują plany z nadwyżką. Nie ma żadnych obaw o całkowite wykonanie nawet podwyższonych zobowiązań produkcyjnych. Dodatkowa produkcja kęsisk stale rośnie.

W czołówce najlepszych załóg są stalownicy ze STALOWNI KONWERTOROWO TLENOWEJ. Pracują rytmicznie, wykonują plany z nadwyżką. A przy tym wszystkim dokładają starań o wykonanie i innych swych zobowiązań o charakterze oszczędnościowym, jakościowym.

Rusza już coraz mocniej realizacja CZYNÓW SPOŁECZNYCH załogi huty na rzecz

dzielnicy. Ekipy robocze meldują się teraz przede wszystkim do prac przy rozbudowie stadionu KS Hutnik, gdzie został już otwarty front robót. Ostatnio „do akcji” włączyli się walcownicy ze Zgniatacza. Ścisłe według ustalonego harmonogramu zgłaszają się do pracy, a jak dowiedzieliśmy się postawa ich jest świetna. Inna sprawa, że zimna i deszczowa ostatnio aura popsuła nieco szyki hutnikom, utrudniała realizację czynów społecznych. Miejmy nadzieję jednak, że pogoda wkrótce się poprawi.

Nowe, dodatkowe zobowiązania produkcyjne podjęła ostatnio załoga OR HPR. Dla uczczenia V Zjazdu i konferencji sprawozdawczo-wyborczej KZ PZPR, załoga Wydziału Piecowego HPR zobowiązała się skrócić czasokres remontu pieca martenowskiego nr 7 o cztery godziny. Pozwoli to naszym stalownikom wyprodukować dodatkowo ok. 140 ton stali. Jednocześnie Brygada Pieców Grzewczych OR HPR podjęła się skrócić czasokres remontu pieca węglowego nr 6 (komora pierwsza) w Walcowniach Wstępnych o 8 godzin. Pozwoli to na dodatkowe wyzwanie ok. 128 ton wlewków. (jd)



XV Spartakiada

We wtorek 28 bm. o godz. 16.00 na bocznym boisku Hutnika odbędą się finały biegów na przełaj. W piątek 31 bm. o godz. 16.00 na Zalewie — finały zawodów kajakowych.

Przed Ogólnopolską Naradą KTIR

W bieżącym numerze „Głosu” poświęcamy trzecią stronę problemom związanym z działalnością Klubu Techniki i Racjonalizacji w Hucie im. Lenina — z okazji zbliżającej się Ogólnopolskiej Narady KTIR. Znajdziecie tam informacje o działach i racjonalizatorach, materiały redakcyjne oraz sylwetki „Ludzi z inicjatywą”.

„Z uczuciem niesmaku dowiedzieliśmy się niedawno, że niejaki pan Podgórski, w audycji radia „Wolna Europa”, pozwolił sobie wykorzystać nasze nazwiska w szkalującym Polskę, Nową Hutę i nasz zakład Hute im. Lenina — komentarzu politycznym.

Pan Podgórski użył chwytu poniżej pasa, tak zresztą typowego dla całej działalności tej antypolskiej reakcyjnej rozgłośni. Nie licząc się z rzeczywistością, z góry przyjmując, że wszyscy w Polsce podzielają jego reakcyjne rozumowanie wmawia nam, że nas — robotników — bierze on w „obronę”. Wyraża ubolewanie, że nie możemy u siebie przedstawić ani wyrazić naszych poglądów. Z kolei propaguje demokrację „dla wszystkich”. Wreszcie stwierdza cytując nasze nazwiska, że zostaliśmy usunięci z ZMS nie przez ko-

ZMO — MISTRZEM W KOMETCE

Pierwsze miejsce w turnieju kometki zajęła drużyna Zakładu Materiałów Ogniotrwałych występująca w składzie: Maria Grabowiec, Arkadiusz Keller i Henryk Gwizdowski. Dalsze miejsca zajęły kolejno drużyny Walcowni Zimnej, Transportu Kolejowego, Odlewni, HPR-u. Indywidualnie, oprócz członków mistrzowskiego zespołu na wyróżnienie zasłużyli: Barbara Waligóra, Adam Kukla, Jan Grudnik, Jan Magdoń.

PIŁKA NOŻNA I LIGA

W I lidze prowadzi drużyna Transportu Kolejowego 7 pkt, przed Gł. Energetyką, HPR-em, Wydziałem Samochodowym, Zakładem Mat. Ogniotrwałych i Walcownią Wstępną — po 6 pkt.

W pierwszej grupie II ligi prowadzi Wydział Rur 6 pkt przed Walcownią Gorącą 5 pkt i Walcownią Drobnią 4 pkt.

Niezawodna dwunastka

Oto bokserzy Hutnika w komplecie wraz z trenerem Bronisławem Olejniczakiem (pierwszy z prawej). O zwycięstwie naszych pięściarzy nad Gwardią Łódź piszemy na str. 5.

Fot. St. Gawliński

Krótko

KAPITAN KLOSS
W NOWEJ HUCIE

MOZART I POEZJA
W ALEI RÓŻ

Kto pragnie zobaczyć z bliska a nawet porozmawiać sobie ze Stanisławem Mikulskim, sławnym odtwórcą głównej roli w polskim filmie telewizyjnym „Stawka większa niż życie” — niech przyjdzie do Klubu-Kawiarni Zakładowego Domu Kultury HIL ul. Majakowskiego 2 w dniu 31 maja o godz. 19. Spotkanie z aktorem zorganiz-

zowane przez Klub Miłośników Teatru poprowadzi red. Halina Budzińska.

W niedzielę, 2 czerwca przy skwerze w alei Róż, miejmy nadzieję, że przy pogodnym niebie — spotkamy się na miłej, popołudniowej imprezie. Na tie muzyki A. W. Mozarta wykonywanej przez absolwentów PWSP — poezji młodszy recytować będzie znany i lubiany aktor krakowski Tadeusz Malak. (d)

LIST DO „GŁOSU”

...Co może mówić o nas pan, który pobiera pieniądze od amerykańskich szefów? Wiadomo...

Przed paroma dniami odwiedzili redakcję dwaj młodzi pracownicy z Zakładu Koksochemicznego w HIL. Co ich do nas sprowadziło? W audycji radia „Wolna Europa”, niejaki pan Podgórski, posłużył się nazwiskami obu robotników w antypolskiej, o reakcyjnej treści pogadance. Postanowili odzyskać się od niepowołanego „patrona”. Nie widząc innej możliwości — doszli do wniosku — że najlepiej będzie, jeśli to zrobią publicznie, w prasie. Stąd właśnie ów ich list, do redakcji, który publikujemy.

legów, nie przez organizację, nie służąc swym mocodawcom lecz... na rozkaz. To nie wyczerpuje „bogactwa myśli” komentatora z rozgłośni powiewa amerykańskiej flagi, tytułując się na-

mi, robotnikami (co może powiedzieć o nas, robotnikach pan, który pobiera od kapitalistów, amerykańskich szefów, pieniądze, wiadomo...) sugeruje on, że nie jest prawdą, iż robotnicy z Nowej Huty potępili marcowe zajścia i ich inspiratorów i wicherzycieli. A więc nie jest prawdą, że setki z nich brało bezpośredni udział w milicji robotniczej dbając o spokój na ulicach miasta. Okazuje się też, że nie było masówek i dziesiątków rezolucji popierających PZPR, towarzysza Wiesława, socjalizm i władzę ludową — przeciwko rewizjonistom, syjonistom i reakcji. A jeżeli już były wystąpienia robotników, to głosowali oni przeciwko wrogom ustroju i ojczyzny ludowej podnosząc ręce na rozkaz.

Nas obu, pan Podgórski, bierze w „obronę”. Wydalenie (Dokończenie na str. 2)

List do „Głosu”

(Dokończenie ze str. 1.)

nas z organizacji nazywa „krzywdą” i „łamaniem charakterów”.

Odpowiemy jeszcze co o tym sądzimy. W tym miejscu pragniemy podkreślić, że zawstydzona nas i przejmujemy niesmak, wręcz pogardę ta obłudna litość i „solidarność” z nami. Za bardzo cenimy swoją więź z kolegami pracy, z hutą. Zbyt drogie jest dla nas poczucie polskości i patriotyzmu, by z całą stanowczością nie odciąć się od tego „sojusznika”, obrońcy klasy robotniczej.

Otóż — jak to się mówi — strzeż nas Panie od takich obrońców. Nie są oni bowiem w stanie zrozumieć, że robotnicy huty ze szczerego serca i z troski o państwo ludowe popierali towarzysza Wiesława i partię.

W audycji „dla robotników” pan Podgórski twierdzi, że potrzebna jest w Polsce demokracja „dla wszystkich”. Można by zapytać: kogo to jeszcze chce nią w Polsce dodatkowo obdarzyć komentator z radia stanowiącego odnogę amerykańskiego, finansowanego przez kapitał wywiadu? A może autor „robotniczej audycji” zapalał troską o demokrację dla robotników? W takim wypadku możemy mu przypomnieć: jaka to partia odgrywa kierowniczą rolę w Polsce, czy czasem nie robotnicza? Kto wreszcie wchodzi

do władz i instancji organizacyj społeczno-politycznych, do samorządów robotniczych w zakładach, do różnych władz terenowych, a i ogólnokrajowych np. Sejmu, czy nie wchodzi tam robotnicy? Czy nie korzystają oni — mimo rewizjonistycznych wypaczeń w naszej polityce rekrutacyjnej na wyższe uczelnie — w większym stopniu niż w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym, z możliwości uzyskania średniego i wyższego wykształcenia? A może komentator radia „Wolna Europa” chciałby porównać, ilu to robotników w jego „demokratycznej” ojczyźnie, która opłaca go za głoszenie szkalujących Polskę poglądów, wchodzi do Kongresu, bierze udział w zarządzaniu przedsiębiorstwami, znajduje się na stanowiskach w przemyśle, w wojsku, w terytorialnych organach władzy państwowej? Warto porównać pozycję klasy robotniczej w Polsce i w USA, żeby stwierdzić, w którym kraju jest rzeczywiste demokracja robotnicza.

Wydalenie nas z organizacji ZMS przez kolegów z Koksowni łączy się z faktem, który — był to okres marcowych zajęć — pozostawił wątpliwość co do naszych intencji, co do tego, co myślimy chcieli wypisać nieodpowiedzialnie slogan w zakładzie. Ubolewamy nad naszym nieodpowiedzialnym i niefrasobliwym politycznie postępkami. Mimo to sądzimy, że koledy szlachnie postąpili wydalając nas z organizacji. Na ich miejscu, w podobnej sytuacji, postąpilibyśmy tak samo.

Szczerze żałujemy tego, co nas spotkało. Nie było to wszakże żadne „łamanie charakterów”, jak sugeruje agenturalna, nie mająca z socjalistyczną nowohucką młodzieżą robotniczą wspólnego,

wroga nam rozgłosnia. Wprost przeciwnie. Z naprawdę młodzieńczego błędu, nieporozumienia w naszym dotychczasowym życiu — wyciągamy wnioski, które nas już teraz czynią dojrzałymi i bardziej odpowiedzialnymi żywiołami.

Chcemy odrobić swój błąd. Chcemy razem z kolegami, kolektywem — wykazując swą postawą jacy naprawdę jesteśmy — brać solidarnie udział w pracy społecznej, przodować zawodowo w wykonywaniu swych obowiązków. Popierając sprawę partii, popieramy zarazem działalność naszej zakładowej organizacji ZMS. Liczymy też w duchu, że koledy nasi, uznając z czasem nasze zaangażowanie, że odbudujemy zaufanie i odzyskamy szacunek. I z dobrą opinią, znowu, powrócimy w przyszłości do ZMS.

Agentom, płatnym propagatorom dywersji, którzy posługując się dziełami naszymi nazwiskami chcą nas również, pod pozorem obłudnej troski brać w „opiekę” czy „obronę”, odpowiadamy: nie mieliśmy i nie mamy nic wspólnego z wami. Co zresztą może mieć wspólnego z nowohuckim robotnikiem rozgłosnia „Wolna Europa”, finansujący ją kapitał amerykański, kontrolujący pracę i regulujący wysokość pańskich poborów, panie Podgórski, amerykański generał? ALEKSANDER CUDEK STEFAN SZYMAŃSKI

Z egzekutywy KF

Postęp techniczny — zawsze ważny

Postęp techniczny — to mówiąc obrazowo — systematyczny i planowy proces odmiadlania zakładu, przeciwdziałający skutecznemu „starzeniu się”. Nie ma potrzeby podkreślać, jakie znaczenie ma ta działalność w okresie tak szybkiego rozwoju nauki i techniki jak obecnie, zapobiegając pozostaniu na peryferiach ogólnosiwiatowego współzawodnictwa w zakresie nowoczesności, jakości i opłacalności wyrobów przemysłowych.

Dlatego też ten zasadniczy dla rozwoju kombinatu problem był przedmiotem obrad egzekutywy KF (z udziałem gł. specjalistów branżowych) w dniu 22 maja br. Egzekutywa, której przewodniczył I sekretarz KF, tow. T. Wachowski, stwierdziła dalszy, na ogół prawidłowy rozwój procesu wdrażania osiągnięć nowoczesnej techniki w hucie — uwzględniając będące w dyspozycji dyrekcji środki. One bowiem wyznaczają granice tej działalności, a jak to wynikało w czasie obrad — są one niestety dosyć skromne w stosunku do potrzeb, szczególnie wyraźnie występujących w Walcowniach. W 1967 r., wydatkowano 53,1 mln zło-

tych na realizację postępu technicznego, w tym ok. 15 mln złotych na prace naukowo-badawcze, prowadzone przez placówki naukowe zewnętrzne (Instytuty i AGH). Z funduszy postępu technicznego opłacono w 1967 r. 113 pracowników (średnio-rocznie), w tym 71 pracowników inż.-technicznych — zatrudnionych bezpośrednio przy wdrażaniu poszczególnych zadań.

O tym, że środki finansowe zaangażowane w realizację postępu technicznego zwracają się z nadwyżką, świadczy porównanie poniesionych nakładów ze szczegółowo i realnie wyliczonymi efektami dla 36 zadań. Oto nakłady wyniosły 17,2 mln złotych, a osiągnięte efekty 94,2 mln złotych, tj. stosunek 1:5,5.

Uznając, że w stosunku do posiadanych szczytów środków finansowo-wykonawczych, osiągnięto zadawalające rezultaty na tym odcinku w 1967 r. — zwrócono uwagę na konieczność maksymalnego i właściwego gospodarowania tymi skromnymi zasobami w okresie następnym. W szczególności należy przesuwać najdłuższą

kudrę inżynierską i techniczną z pracy w ruchu do jednostek tworzących zaplecze naukowo-badawcze huty. Również jest niezbędne jak najszybsze zaktualizowanie zreorganizowanego i rozbudowanego Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej — polegające na zapewnieniu korzystania przez najszersze grono inżynierów, techników i ekonomistów z bogatej biblioteki i czytelni OITE. Członkowie egzekutywy mocno podkreślili, że realizacja postępu technicznego i stały proces unowocześniania huty oraz wyniki podejmowanych w tym celu prac łączy się nierozdzielnie i są uzależnione od zaangażowanej postawy całej naszej kadry inżyniersko-technicznej, charakteryzującej się przede wszystkim twórczą inicjatywą w usuwaniu trudności produkcyjnych, usprawnianiu organizacji pracy, eliminowaniu ciężkich robót wykonywanych przez robotników. Praca z tą kadrami jest obowiązkiem kierowników jednostek produkcyjnych oraz gł. specjalistów branżowych i nabiera szczególnego znaczenia w okresie przygotowań do V Zjazdu Partii. Rada Robotnicza huty w imieniu KSR obowiązana jest okresowo kontrolować realizację odpowiednich wniosków i uchwał egzekutywy KF oraz samorządu robotniczego.

W drugiej części egzekutywa oceniła działalność KZ w Transporcie Kolejowym, OR-HPR i w pionie Gł. Energetyka huty (w związku ze zbliżającymi się konferencjami sprawozdawczo-wyborczymi), wyrażając im podziękowanie za wyniki pracy w kończącej się kadencji, podkreślając równocześnie konieczność zabezpieczenia prawidłowego, tj. odpowiedniego do ilości robotników i pracowników umysłowych w danej organizacji partyjnej — składu nowowzbieranych władz tych organizacji. J. CH.

Inż. Polikarpowi DANECKIEMU

kierownikowi wydziału Walcowni Drobnej i Druła serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgony Matki siostra
ZALOGA WYDZIAŁU

Niejednokrotnie zdarza się nam mówić o rodzicach, stwierdzając brak zainteresowania z ich strony typem ideałów życiowych, wyznawanych przez własne dzieci. Rodzice pracują, czasami tylko ojcie a zdarza się, że i matka. Ich odpowiedzialność za rozwój dzieci, za przygotowanie ich do życia — ogranicza się i to bynajmniej nie rzadko, do kontrolowania odrobienia lekcji, do troski o ubiór, rozrywki itd. Zbyt mało wszakże czasu poświęca się, co — zgodnie wszyscy stwierdzamy — kształtowaniu określonej postawy życiowej.

Marcowe wydarzenia zwróciły uwagę na wszystkich dorosłej generacji odpowiedzialnej za — powiedzmy — bez przesady: losy kraju — na problem wzorców osob-

wszędzie, ogromną rolę odgrywa nie tylko szkoła, lecz i rodzice i rodzice i o; wreszcie do wszystkiego, co mogą wnieść: Ognisko Młodych względnie też Ognisko Dziecięce ZDK HIL.

Niezmiennie słuszną inicjatywą kierownika Ogniska Dziecięcego Stanisława Floraka, to organizowanie co roku konkursu wśród młodzieży szkół podstawowych, który można by nazwać: „Mój bohater” albo „Współczesny bohater młodzieży”.

W br. po raz pierwszy, przed paroma dniami, odbyło się rozwiązanie takiego konkursu literackiego. Pisali swoje prace, w zasadzie, tylko uczniowie ostatnich klas Szkoły Podstawowej nr 81. Można więc chyba powiedzieć, że duże brawa należy się tej właśnie szkole, jej

Interesująca inicjatywa

Bohater pozytywny w odczuciu najmłodszych

wych w życiu młodzieży. Patriotyczne modele postaw, wzory zachowań, przestały być sprawą tylko okolicznościowej rozmowy.

Wszystkie pokolenia, w tym i nasze żyjące w okresie rewolucyjnych przemian w kraju, sięgają po ideały wychowawcze. I my także, w latach sześćdziesiątych, zainteresowani jesteśmy w kultywowaniu nie jakichkolwiek, lecz odpowiedniących naszym czasom i zadaniom rozwiązań w naszym przez społeczeństwo, postaw życiowych — ideałów i światopoglądowych.

Młodzież zawsze, niezależnie od stosunku do tych spraw dorosłego pokolenia, sama szuka „bohaterów życiowych”, własnych wzorów postępowania. I nie jest nam obojętne, jakie to będą obojętne. Nigdy nie możemy być bierni wobec tego, co reprezentuje, co wyraża, uznawany przez młodzież bohater pozytywny. W hutniczym środowisku, w środowisku młodzieży nowohuckiej, jak i

kierownictwu, jak i w szczególności, nauczyciele języka polskiego Bronisław Biaut, Natomiast, bez ogródek trzeba poddać krytyce inne szkoły, ich kierownictwa, które mimo, że otrzymały pisma w sprawie konkursu, nie raczyły odpowiedzieć na nie, ani co ważniejsze — spopularyzować i zorganizować praktycznie wśród starszych klas, uczniów — konkurs.

Do spraw tych wróćmy. Dziś, dłużej jesteśmy laureatami podane publiczne wyniki. Otóż wyróżnione zostały prace: JANA POLKOWSKIEGO, LESŁAWA KORCZALI, WIEŚŁAWY ORAMUS — swój wzór bohatera wybrali sobie z książek, z literatury; JANA KUMY — wzór bohatera z współczesnego życia; oraz uczestnika konkursu z niższej niż VIII klasy, KRZYSZTOFA KARGAŁA, który utalentowanie przedstawił losy lotnika radzieckiego z okresu walk o wyzwolenie naszego kraju. B. W.

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze KZ

W STALOWNI MARTENOWSKIEJ

Kilka dni temu odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego partii w Stalowni Martenowskiej, w której wzięli także udział sekretarz KW PZPR w Krakowie, członek organizacji stalowników tow. M. Hebda, członek egzekutywy KW, I sekretarz KF PZPR w hucie tow. T. Wachowski i sekretarz KF huty, członek organizacji w Stalowni tow. J. Nowotny.

W dyskusji towarzysze z organizacji stalowników omawiali m. in. działalność grup partyjnych, oceniano również pracę komisji problemowych, podkreślając — mimo pozytywnej oceny ogólnej — potrzebę włączenia się do działalności komisji wszystkich członków plenum KZ.

Przy pozytywnej ocenie dwuletniej działalności KZ w Stalowni, w dyskusji poruszano jednak krytycznie istniejące jeszcze braki. Tow. M. Hebda mówił m. in. o wzmocnieniu działania grup partyjnych, jako ważnego ogniska w organizacji, a podsumowania dyskusji dokonał tow. T. Wachowski.

W wyniku wyborów do nowej egzekutywy przeszli: tow. E. Górniślewicz, który ponownie został I sekretarzem, A. Grabczyński jako sekretarz organizacyjny, K. Bobiński jako sekretarz propagandy oraz członkowie J. Razowski, A. Bednarz, W. Morawski, Z. Soja, S. Borejczuk, J. Joniec, B. Kowalik, J. Kłębek.

...I W ZAKŁADZIE KOKSOCHIMICZNYM

W konferencji sprawozdawczo-wyborczej KZ PZPR w Zakładzie Koksochemicznym wzięli też udział członek egzekutywy KW, I sekretarz KF

w hucie tow. T. Wachowski, przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KW PZPR tow. B. Bojko i Fabian, poseł na Sejm tow. K. Kuraś, dyr. nac. HIL tow. B. Kołomyjski, dyr. pracy tow. J. Olszowski, sekretarz Rady Zakładowej tow. A. Młodowiec.

W referacie i dyskusji poruszono szereg węzłowych spraw organizacji koksowniczych oraz problemów całego Zakładu. Wiele uwagi poświęcono postawom ideowym, których sprawdzianem był okres wydarzeń marcowych. Towarzysze z KZ Koksochemii swoją aktywną postawą dali wyraz potępienia wichrycyli i mrogu naszego ustroju, co między innymi podkreślił w swoim wystąpieniu tow. B. Kołomyjski.

Dlaczego uszczupla się tereny zielone?

Błąd urbanistów, którzy nie pomyśleli o tym, że w przyszłości mieszkańcy Nowej Huty będą posiadaczami pojazdów i nie zaprojektowali odpowiednich pomieszczeń na garaże — mścił się do dziś. Strach pomyśleć, co będzie dalej, bo przecież motoryzacja rozwija się szybko.

Konkretnie — zwracają się do nas zrozczeni mieszkańcy bloku nr 29 w os. Szkolnym, gdzie pod samymi oknami budynku postanowiono wybudować wielobokowy garaż. Decyzja zupełnie nieprzemyślana i aż dziw, dlaczego Wydział Architektury zgadza się na tak karygodne uszczuplanie zieleni najmłodszym mieszkańcom dzielnicy. Chyba łatwiej jest właścicielom samochodów garażować nieco dalej od domu, niż dziećmi szukać miejsce do zabawy na łunych osiedlach! Sądymy, że te decyzje można jeszcze cofnąć, o co prosimy w imieniu mieszkańców z os. Szkolnego. dr



Nauczycielka języka polskiego Bronisław Biaut wśród młodych laureatów konkursu ze Szkoły nr 81. Fot. J. Brożek

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY DO 22 BM WL.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	97
wyroby zasadzone	101
dolomit prążony	86
wapno palone	105
wyroby smolowo-dolomit.	88
dolomit II	—
ZK — koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	100
smoła	100
benzol	98
siarczan amonu	98
Aglomerownia nr 1	102
Aglomerownia nr 2	105
Wielkie Piece — surowka	101
Wydział Przerobu Żuźla	99
żużel granulowany	99
żużel pumekowy	129
żużel kawałkowy	100
Stalownia Martenowska	98
Stalownia Konwertorowa	105
Wydz. Walcownie Wstępne	102
kęska prod. surowa	102
prod. gotowa	99
Walcownia Gorąca Blach	98
prod. surowa	97
prod. gotowa	96
Walcownia Zimna Blach	91
blacha czarna prod. sur.	91
prod. gotowa	102
blacha ocynkow. prod. sur.	98
prod. gotowa	102
blacha ocynkowana ogniw.	109
prod. gotowa	121
blacha ocynow. elektrol.	96
prod. gotowa	89
taśma	101
Wydział Rur Zgrzewanych	113
rury stalowe prod. sur.	108
prod. gotowa	105
kształtowniki gięte	105
Walcownia Drobna	107
profile drobne prod. sur.	101
prod. gotowa	104
walcówka prod. surowa	104
prod. gotowa	104
Wydział Odlewnie	103
prod. ogółem	103
stal elektryczna surowa	108
odlewne stalowne	83
odlewne żeliwne	103
Wydział W-3	87
prod. ogółem	87
wyroby kute ogółem	99
odkuki swobodne kute	99
wyroby wks	101
Silownia — energ. elektrycz.	98
Wydział Wlewnic	100
wlewnice i płyty	100
stal we wlewkach	—
Stalownia HIL — stal ogółem	100

POPRAWILI SWE WYNIKI. W minionym tygodniu kilka wyprzedziło plan.

działów huty utrzymało należytą rytmiczność w pracy, dzięki czemu wykonywały one i przekroczyły swe zadania produkcyjne. Bardzo dobrze pracowała zwłaszcza załoga Aglomerowni nr 2. Zwiększyła ona swą nadwyżkę prawie o 5 tys. ton spieku. Lepiej pracowała również załoga Wielkich Pieców: jej nadwyżka wzrosła w ciągu tygodnia prawie o tysiąc ton surowki. Dobrze spisała się również załoga Wydziału Przerobu Żuźla: w produkcji żużla pumekowego poprawiła rezultat o przeszło 4 tys. ton. W czołówce nalepiej pracujących wydziałów znajdują się również załogi: Wydz. Walcownie Wstępne (wynik jej jest o ok. 3 tys. ton kęsek lepszy niż przed tygodniem), Walcowni Druła (nadwyżka wzrosła o ok. 4,5 tys. ton), Ocynowni Ogniwowej Blach (nadwyżka jest obecnie o ok. 23 tony większa).

PRACOWALI DOBRZE I RYT-MICZNI. Równie tempo pracy zachowują załoga ZK huty. Wykonała ona swe zadania w produkcji koku ogółem w 101 proc., a w produkcji koku wielkopiecowego — w 100 proc. Dobrze, rytmicznie wykonywały plany pracowała załoga Aglomerowni nr 1. Jej rezultat, to 102 proc. planu. Nie zawiódła załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Pracując nadal rytmicznie, przekracza plany dobowe. Ostatni jej rezultat jest o ok. tysiąc ton lepszy niż przed tygodniem. Dobrze pracowała też załoga Walcowni Drobnych Profil. Wykonała plan produkcji gotowej w 101 proc.

POGORZYLILI REZULTATY. Zła passa trwa nadal w Walcowni Gorącej Blach huty. Plan dobowe nie są tutaj wykonywane, niedobory niestety rosną. W ciągu minionego tygodnia niedobór pogłębił się o ok. 1,2 tys. ton blachy. Gorszy rezultat zanotowała też załoga Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Jej niedobór jest obecnie większy o ok. 200 ton. Nie wykonuje planów załoga Stalowni Martenowskiej. Niedobór jej jest dosyć duży i jeżeli nie nastąpi przełom w tym wydziale, grozić może nie wykonanie planu miesięcznego. Pozostała również w tyle załoga Walcowni Kęsów. Nie wykonała planu, a rezultat jej jest o ok. 450 ton gorszy niż w minionym tygodniu kilka wyprzedziło plan.

WITAMY OGÓLNOKRATOWĄ NARADĘ DZIAŁACZY KT:R

W dniu 31 bm. racjonalizatorzy Huty im. Lenina goszczą u siebie delegatów racjonalizatorów całego kraju, zrzeszonych w Klubach Techniki i Racjonalizacji, jak również przybyłych na to spotkanie przedstawicieli organizacji politycznych, związkowych i społecznych — ściśle związanych i współpracujących z ruchem wynalazczym. Celem tego spotkania — Ogólnopolskiej Narady Działaczy Klubów Techniki i Racjonalizacji — jest omówienie metod i form pracy Klubów, wymiana doświadczeń oraz zapoznanie gości z osiągnięciami naszego Klubu oraz racjonalizatorów Huty im. Lenina.

Osiągnięcia KTIR HiL, duże efekty ekonomiczne racjonalizatorów, żywe i oryginalne metody propagowania i

Życząc owocnych obrad

zachęcania do działalności wynalazczej zyskiwały już wielokrotnie uznanie dla KTIR HiL, który zdobywał I lub II miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego KTIR w Polsce. W roku bieżącym nasz Klub zdobył po trzech latach posiadania II miejsca — I miejsce w tym szlachetnym współzawodnictwie. To zaszczytne wyróżnienie w trudnej walce z innymi, dobrze pracującymi klubami, zwłaszcza z Hutą Warszawa — jest cenną nagrodą i dowodem uznania za ambitną pracę i wysiłek 2830 członków Klubu zrzeszonych w 37 kolach terenowych, kierowanych przez doświadczonych działaczy wydziałowych KTIR-ów.

Przypomnieć tu należy m. in. historyczny już apel KTIR HiL do wszystkich Klubów w Polsce o tworzenie tzw. Funduszy Pięciolatki, który w Hucie im. Lenina przyniósł w latach 1960—65 efekty dla gospodarki narodowej w wysokości 603 mln zł (podjęto pierwotnie zobowiązanie uzyskania efektów w wysokości 500 mln zł). W roku 1966 efekty wyniosły 123 mln zł, w r. 1967 — 143 mln zł, a pomyślnie prognozy na rok 1968 pozwalają przypuszczać, że podjęte przez KTIR zobowiązanie osiągnięcia w latach 1966—1970 efektów oszczędnościowych w wysokości 750 mln zł zostanie wykonane.

Efekty uzyskane w ubiegłej pięciolatce przez całe hutnictwo (zakłady podległe Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali) wyniosły 1,76 miliarda zł, w tym udział Huty im. Lenina stanowił 34 proc., natomiast w r. 1966 i 67 udziały te wyniosły kolejno 25 proc. i 28 proc.

Działalność wynalazcza — to wielki społeczny ruch robotników, techników, ekonomistów i inżynierów, dający nie tylko wielomilionowe efekty. Wyzwała on inicjatywę i zapal niezbedny dla wykrycia i usunięcia szeregu trudności produkcyjnych, przyczynia się do obniżenia kosztów produkcji lub inwestycji, pobudzając pracowników do gospodarskiego myślenia i działania. Witając racjonalizatorów całego kraju, cieszymy się, że możemy nie tylko zapoznać ich z naszymi osiągnięciami, lecz również pokazać im Hucie — nowoczesny kombinat hutniczy. Życzymy naszym gościom owocnych i pożytecznych dla wszystkich obrad, jak również jak najlepszych wyników pracy oraz pomyślności Klubom i zrzeszonym w nich racjonalizatorom całego kraju.

Inż. J. WALIGÓRSKI
Kierownik sekcji propagandy KTIR

Stawiamy na wymianę doświadczeń

Działalność sekcji wymiany doświadczeń Klubu Techniki i Racjonalizacji w naszej hucie, dzięki swojemu szerokiemu zasięgowi jest bardzo ważnym i pożytecznym ogniwem w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Sekcja opiera się na postanowieniach i uchwałach Zarządu KTIR oraz planach pracy wydziałowych Kół KTIR. Podstawową działalnością sekcji jest organizowanie wyjazdów do różnych zakładów przemysłowych w kraju oraz rzadziej zagranicznych, na wszelkiego rodzaju wystawy postępu technicznego, osiągnięć gospodarczych i MTP.

Działalność ta zatacza coraz szersze kręgi, co potwierdzają dane statystyczne. W r. 1966 zorganizowano 63 wyjazdy specjalistyczne, w których wzięło udział 498 racjonalizatorów i działaczy KTIR. Do bardzo cennych zaliczyć należy wyprawę 58 racjonalizatorów i działaczy do Moskwy na zaproszenie racjonalizatorów moskiewskiego okręgu WOIR, z którymi wymieniono uwagi i doświadczenia; w

czasie pobytu w Moskwie przewidziano również Wystawę Osiągnięć Gospodarczych ZSRR. Pożyteczny był również wyjazd 4 działaczy KTIR na Targi Lipskie.

Obok wyjazdów specjalistycznych naszych racjonalizatorów, drugą formą pożytecznej wymiany doświadczeń jest podejmowanie wyjazdów z innych zakładów przemysłowych, z którymi na zorganizowanych spotkaniach wymieniano uwagi techniczno-organizacyjne. W roku 1966 nasz KTIR gościł 16 wyjazdów m. in. z WOIR w ZSRR oraz racjonalizatorów z huty im. K. Gottwalda w CSRS. W r. 1967

Huta, a wraz z nią racjonalizatorzy, przeżywają w okresie ostatnich 4—5 lat szczególnie silny rozwój. Wyraża się on systematycznym wzrostem ilości zgłaszanych projektów racjonalizatorskich, których ilości w poszczególnych latach osiągnęły następujące wielkości: rok 1964 — 1397 proj., 1965 — 1661 proj., 1966 — 2451 proj., 1967 — 3465 proj., I kw. 1968 — 1084 proj.

Nierozłącznie związana z ilością składanych i przyjmowanych do stosowania projektów jest efektywność ekonomiczna, która wykazuje stosunkowo dużą stabilizację, wyrażającą się osiągnięciem w omawianych latach następujących wyników: rok 1964 — 162,4 mln zł, 1965 — 160 mln zł, 1966 — 123,4 mln zł, 1967 — 143,3 mln zł, I kw. 1968 — 64,2 mln zł. W tym miejscu nie sposób nie podkreślić roli i wpływu podejmowanych zobowiązań zainsprowanych w ubiegłej 5-latkę przez Hutę im. Lenina, a kontynuowanych w obecnej w ramach tworzenia tzw. Funduszu 5-latkę Racjonalizatorskiej.

Wartość bieżących zobowiązań podjętych przez racjonalizatorów huty określona cyfrą 750 mln zł, stanowiąca w przybliżeniu 1/3 wszystkich zobowiązań hutnictwa, jest poważnym wkładem w dzieło tworzenia tegoż funduszu; o napieciu podjętych zobowiązań niech świadczy fakt poważnych perturbacji w tym zakresie w pierwszych 2 latach 5-latkę.

Na bazie tych dwóch podstawowych wskaźników kształtuje się wskaźnik trzeci — obrazujący realność zgłaszanych pomysłów racjonalizatorskich. I tutaj odnotowujemy poprawę, chociaż jeszcze nie mówimy o takiej, jakiej byśmy sobie życzyli.

Praca KTIR tylko w roku 1967 objęła następujące ważniejsze formy działania:

— 50 zebrań Zarządu KTIR HiL, 232 zebrań Zarządu KTIR-ów wydziałów, 3 zebrań Rad Klubu, 4 odprawy z doradcami technicznymi, 2 narady z przewodniczącymi KTIR-ów wydz., 2 zebrań o charakterze ogólnym, połączone z wreczeniem nagród, dyplomów, mandatów społecznym doradcom itp.

natomiast nasi racjonalizatorzy przyjęli 20 wycieczek racjonalizatorskich, w tym również z Huty im. K. Gottwalda z CSRS, z którymi zostały nawiązane bliższe kontakty. Ich kontynuacją m. in. była rewizyta racjonalizatorów z Nowej Huty w Czechosłowacji.

Do bardzo cennych przedsięwzięć w zakresie wymiany doświadczeń trzeba też zaliczyć zwiędzanie przez racjonalizatorów i działaczy KTIR poszczególnych wydziałów Huty im. Lenina. Pozwala to w czasie spotkań z racjonalizatorami z zwiędzanego wydziału wymienić doświadczenia, poznać lepiej pracę kooperujących wydziałów kombinatu. Uzupełnieniem programu takich spotkań bywają odczyty na temat osiągnięć technicznych w kraju i zagranicą. W ub. r. odbyło się 30 spotkań tego rodzaju.

ADOLF POGAN
kierownik sekcji wymiany doświadczeń KTIR

ten jest działaczem KTIR w swoim wydziale, skarbnikiem Koła.

Wiesław Treła — spawacz i I ślusarz utrzymania ruchu w Walcowni Rur, jest młodym, zdolnym racjonalizatorem. Jego pierwsze wnioski racjonalizatorskie (m. in. uodpornienie wrzeciona do śrutowania na ścieranie) — przyniosły 80 tys. zł oszczędności rocznie. Racjonalizatorstwo stało się już jego hobby, z którym nie zamierza się rozstać w przyszłości. I dlatego opracowuje obecnie dalsze projekty usprawnień racjonalizatorskich.

do śrutowania na ścieranie) — przyniosły 80 tys. zł oszczędności rocznie. Racjonalizatorstwo stało się już jego hobby, z którym nie zamierza się rozstać w przyszłości. I dlatego opracowuje obecnie dalsze projekty usprawnień racjonalizatorskich.

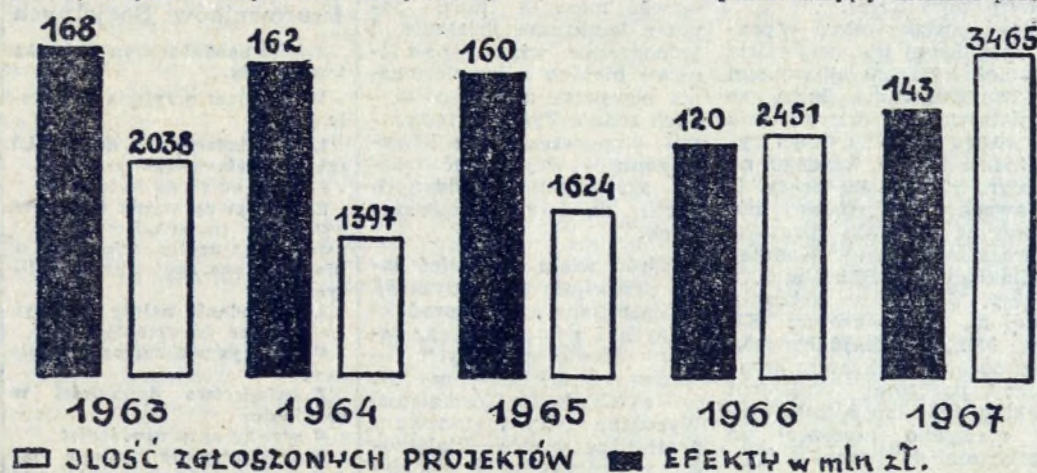
Dodatek Specjalny Klubu Techniki i Racjonalizacji HiL

Gwarancja lepszych wyników ekonomicznych

— praca doradców wyrażająca się 1162 poradami doradców etatowych i ok. 1500 poradami doradców społecznych,
— szeroko rozwinięta propaganda prasowa i radiowa, w wyniku której ukazało się 61 artykułów prasowych i ok. 10 audycji radiowych,
— rozwinięta propaganda wizualna, związana z kolportażem

— przeprowadzone szkolenie dla pracowników obliczających podkładki techn.-ekonomiczne,
— przygotowanie szeroko zakrojonego szkolenia doradców technicznych (zakończono w 1966 r. w II kw.),
— spotkania różne, m. in. z Redakcją WiR-u oraz 20 wyjazdami KTIR-ów zakładów z całej Polski,

— zbyt mała ilość powołanych do życia (bo tylko 1) brygad typu kompleksowego, mających za zadanie rozwiązanie i wdrożenie pomysłu racjonalizatorskiego do produkcji,
— stosunkowo długi jeszcze średni czasokres (znacząco przekraczający ustalone prze-



600 afiszy i ulotek do załogi huty oraz sporządzeniem 25 gablotek (kilkakrotnie uaktualnianych), 23 błyskawic o zasięgu wydziałowym, 22 planisz różnego typu,
— 2 ogólnohutnicze imprezy racjonalizatorskie (konkurs VII plenum) oraz zebrań dla podejmowania zobowiązań z okazji VI Kongresu Zw. Zaw.,
— 18 konkursów racjonalizatorskich,
— wydanie tematycznego planu wynalazczości z zagwarantowaniem 618.000 zł na nagrody za rozwiązanie tych tematów,

Już ponad 64 mln zł przyniosły w br. wnioski racjonalizatorów

Niewątpliwie jedną z zasadniczych cech każdego racjonalizatora jest ambicja, wyróżniająca go z grona ludzi obojętnych. Można obojętnie patrzeć, jak „coś nie gra” w toku produkcji, a można chcieć to poprawić, ulepszyć, ułatwić. Każdy człowiek ambitny chce się sukcesem osobistym. Jeśli do tego jest jednostką czującą i myślącą właściwie — cieszy się podwójnie, bo również z efektów przyniesionych przez jego osobisty sukces dla zakładu pracy. Jest to tak zwana ambicja zawodowa, która powinna cechować wszystkich pracowników huty, zaś racjonalizatorów szczególnie.

Doskonale wystartowali racjonalizatorzy w tym roku. O wynikach I kwartału można

już powiedzieć, iż przewyższyły rok poprzedni, w analogicznym czasie. W ciągu trzech pierwszych miesięcy br. zgłoszono bowiem w naszej hucie 1084 wnioski (w tym samym okresie r. ub. 986 wniosków), przyjęto do realizacji 661 wniosków (w r. ub. 630), zastosowano 407 (w I kwartale ub. r. 281). I najważniejsze: efekty uzyskane dzięki zastosowaniu projektów racjonalizatorskich wyrażają się w pierwszym kwartale br. sumą 64 mln 209 tys. zł, podczas, gdy w roku minionym w pierwszym całym półroczu osiągnięto 57 mln 368 tys. zł.

Do tego poważnego sukcesu Klubu Techniki i Racjonalizacji przyczyniły się Koła „millionerzy”, to jest te, których racjonalizatorzy od razu

pisami normy) załatwiania projektu w jego cyklu zgłoszenia — wypłata.

Z niedomagań tych wynika jasno program działania na najbliższą przyszłość. Będzie go można realizować przy dalszej pomocy i współpracy ze strony KF partii, Rad Zakładowej i Robotniczej oraz administracji, które stwarzają dobry klimat dla racjonalizatorstwa.

INŻ. JERZY PIŁCH
PRZEWODNICZĄCY
KTIR HiL

w pierwszej części nowego roku potrafili uzyskać wielomilionowe wyniki racjonalizatorskich inicjatyw dla swojego zakładu produkcyjnego. Wymienimy produkujące Koła KTIR: racjonalizatorzy z P-50 uzyskali w pierwszym kwartale efekty wartości 24 mln 609 tys. zł, z P-61 wartości 9 mln 303 tys. zł, z ZMO wartości 7 mln 305 tys. zł, z P-62 wartości 5 mln 862 tys. zł i z Pionu TE-5 mln 200 tys. zł. Jest to doskonały start do nowego, rocznego okresu w dziejach racjonalizatorstwa w Hucie im. Lenina, dowodzący zarówno wielkiej ambicji twórców projektów, jak stałej poprawy działalności KTIR.

Dowodzą on ponadto, że projekty są coraz lepiej przemyślane, coraz bardziej realne i wartościowe. Że nie tylko nastąpił wzrost ilości zgłoszonych nowych pomysłów przez racjonalizatorów, ale również podnosi się jakość opracowań projektów wynalazczych. A jeśli toczymy batalię o jakość na wszystkich frontach, to nie można nie uznać, iż racjonalizatorzy na swoim odcinku zastosowali dobrą strategię i odnieśli zwycięstwo. Trzeba im tylko życzyć, by potrafili je powtarzać w każdym następnym kwartale tego roku; wyniki rekordowe można już przewidywać.

Dużą zachętą dla autorów powinien być znaczny wzrost wynagrodzeń „zarobionych” pomysłowością i wiedzą fachową. Podczas gdy w pierwszym półroczu ub. roku wynagrodzenia racjonalizatorskie wyniosły 2 mln 156 tys. zł, to w pierwszym kwartale br. już sięgają 1 mln 931 tys. zł, czyli niemalże zeszłorocznej sumy za sześć miesięcy. To na pewno liczy się wśród pobudek działania, cieszy, daje korzyść materialną. Ale z pewnością też nie jest wszystkim — jak wynika z nęjdnej wypowiedzi racjonalizatorów. Właśnie dlatego, że są ambitni, że pracują nie tylko dla siebie.

Ludzie z inicjatywą

Mgr inż. Albin Ksieniewicz — asystent racjonalizator i działacz KTIR, wieloletni członek Zarządu Klubu. Ponad sto trzydziestu złożonych przez niego wniosków — było poświęconych usprawnieniu produkcji i podniesieniu bhp, lub obu tym sprawom równocześnie. Należy on do „millionerów”, to jest osiągnięte dzięki jego projektom racjonalizatorskim wartości obejmują trzy i pół mln zł. Inż. S. Ksieniewicz jest równocześnie wychowawcą wielu nowych racjonalizatorów, których umie wciągnąć do ruchu racjonalizatorskiego, zachęcając i pomagając w opracowaniu wniosków.

Od 15-tu lat jest racjonalizatorem — Jan Krzyk — brygadista elektryk w Wydziale Wielkopiecowym. Złożył dotąd dwadzieścia pięć wniosków, wartości około 800 tys. zł. Tematem jego projektów są — jak sam mówi — wąskie gardła w produkcji, a w szczególności: trudności i spietrzanie w produkcji, zabieg o oszczędność energii. W tym celu opracował m. in. sposób zatrzymania biegu transportu, gdy niezupełnie nie słychać, czyli tak zw. jałowej pracy transportera. Oszczędność energii: 64 tys. zł rocznie już dzięki temu jednemu wnioskowi J. Krzyka. Oprócz bezpośredniej pracy autorskiej, racjonalizator

Wiesław Treła — spawacz i I ślusarz utrzymania ruchu w Walcowni Rur, jest młodym, zdolnym racjonalizatorem. Jego pierwsze wnioski racjonalizatorskie (m. in. uodpornienie wrzeciona do śrutowania na ścieranie) — przyniosły 80 tys. zł oszczędności rocznie. Racjonalizatorstwo stało się już jego hobby, z którym nie zamierza się rozstać w przyszłości. I dlatego opracowuje obecnie dalsze projekty usprawnień racjonalizatorskich.

Pamiętamy go z konkursu Młodych Mistrzów Techniki, w którym zajął drugie miejsce. — Aleksander Broda z Wielkich Pieców, I ślusarz utrzymania ruchu i brygadista, ma na swoim koncie wnioski wartości pół miliona zł, szczególnie interesują go usprawnienia transporterów spieków oraz koks, z którymi to urządzeniami styka się codziennie. Np. wniosek zastosowania dodatkowego bębna do transportu zamiast rolek przyniósł około 60 tys. zł oszczędności.

Około osiemdziesięciu wnioskami, wartości trzech mln zł może poszczycić się Marian Taborek, mistrz energetyki z Aglomerowni I. Jego zainteresowania racjonalizatorskie są wyraźnie ukierunkowane: oszczędność części zamiennych, zmniejszenie produkcji. Szczególnie pola do popisu lubi szukać w czasie remontów. Jest też doradcą technicznym, „działaczem w Zarządzie Koła KTIR w swoim wydziale; jako jeden z doświadczonych racjonalizatorów — uczestniczących w tym ruchu od czterech lat — przyczynia się do popularyzowania racjonalizatorstwa w hucie.

lk

lk

SPORT

Przekonywujące zwycięstwo nad Gwardią Łódź

Pięściarze Hutnika odnieśli zasłużone zwycięstwo nad zespołem łódzkiej Gwardii na zakończenie pierwszej serii mistrzostw ekstraklasy. Wynik 14:6 nie obrazuje w pełni przewagi nowohutniczan, gdyż w wadze półśredniej sędziowie wyraźnie skrzywdzili Gajewskiego, przyznając zwycięstwo stosunkiem głosów dwa do remisu jego przeciwnikowi, Rykiewiczowi. Poprosiliśmy po meczu o opinię na temat tego werdyktu znanego krakowskiego działacza bokserskiego, pana Klemensa Bogdanowicza.

— Gajewski nie przegrał walki. Otrzymał od sędziego ringowego upomnienie, które zaważyło zapewne na końcowym rezultacie, ale Rykiewicz powinien otrzymać dwa napomnienia. On bowiem był inicjatorem nieczystej walki i miał na sumieniu więcej przewinień niż Gajewski.

— Które pojedynki, pan zdaniem, zasługują na najwyższe noty?

— Nakonecznego z Kardasem a przede wszystkim Żurakowskiego z Krukiem. Żurkowski pokazał mądrą taktykę. Był niezwykle czujny, nie pozwolił się ani razu groźnie trafić, a sam sprytnie zbierał punkty z doskoków, z kontr.

Zaczynający jednak od początku. W muszej Zaleski wygrał jednogłośnie z Pacholskim. W pierwszej rundzie oglądaliśmy ładny, czysty pojedynek. Ale w miarę upływu czasu do głosu zaczęły dochodzić faule. Zaleski otrzymał dwa napomnienia za bicie nasadą rękawicy, jego przeciwnik również dwa napomnienia za trzymanie. W sumie nowohutniczan był wyraźnie lepszym pięściarzem, do niego należała inicjatywa i wygrał jednogłośnie.

W kugielce Nakoneczny przegrał z Kardasem. W obu pierwszych rundach przewaga szybkiego i dysponującego mocnym ciosem łódzianina była bezsporna, w trzeciej — Nakoneczny zaczął odyskiwać teren, ale w sumie przegrał wyraźnie.

W piórkowej Żurkowski trafił na niezwykle silnego Kruka. Jak już wspominaliśmy porażki z nim sobie wręcz wzorowo.

W lekkiej — trener Olejniczak podał w drugiej rundzie Monicę Grzegorzewskiemu, reprezentantowi kraju. Mimo

przegranej z renomowanym przeciwnikiem Monica zasłużył na dobrą notę.

W lekko półśredniej Kaim wygrał (poddanie w II rundzie) ze Strójwsem. Nie był to jednak boks, ale polowanie na nokaut. Kaim zupełnie zapomina o defensywie, przyjmuje zbyt wiele ciosów. Tak na przykład w tym pojedynku w pierwszej rundzie więcej punktów zarobił chyba łódzianin.

W półśredniej Gajewski niezasłużenie przegrał z Rykiewiczem. Była to najbardziej chaotyczna i najbrzydsza walka meczu.

W lekko średniej Skalka wygrał jednogłośnie z byłym mistrzem Polski — Misakiem. Skalka konsekwentnie realizowała swe założenia i wygrał pojedynek w imponującym stylu. To w tej chwili chyba najlepszy bokser w drużynie Hutnika.

W średniej Zuk wygrał stosunkiem głosów dwa do remisu z Paprolą. Był to najbardziej zacięty pojedynek meczu. W pierwszej rundzie Zuk ostro atakował, pod koniec drugiej rundy obaj rywale opadli z sił i stali bezzadnie na ringu.

W półciężkiej — Słowakiewicz zdobył punkty bez walki (brak przeciwnika).

W ciężkiej Dragan wygrał (poddanie w II rundzie) z Baniewiczem.

Mimo zwycięstwa zespół Hutnika nie poprawił swej lokaty i spędzi letnią przerwę na trzeciej pozycji w tabeli.

Warszawscy rywale wyszli bowiem zwycięsko ze swych pojedynków. Legia wygrała w wyjazdowym meczu z ŁTS Łabędzi 14:6, a Gwardia pokonała u siebie Stal ze Stalowej Woli 18:2. A oto aktualna tabela:

1. Legia	7	11	81-49
2. Gwardia W-wa	7	11	84-56
3. Hutnik	7	10	82-53
4. Turów	7	9	78-52
5. Stal	7	8	67-71
6. Gwardia Wr.	7	7	68-53
7. Gwardia Ł.	7	7	64-74
8. Polonia	6	6	66-54
9. BBTS	7	6	57-81
10. Wybrzeże	8	4	61-59
11. ŁTS	7	3	42-93
12. Błękitni	7	0	54-36

W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej Hutnik 1b przegrał z przodownikiem tabeli Górnikami Libią 10:6. Natomiast juniorzy Hutnika wygrali 12:8.

Nie wyszło...

Nie wyszedł piłkarzom ręcznym Hutnika przedostatni mecz o mistrzostwo ligi międzyokręgowej. Przegrali na własnym boisku ze Stalą Mielec, przodownikiem tabeli i w tej chwili już praktycznie mistrzem - 18:19 (7:11). Zdaniami kierownika sekcji Janusza Baziuka zespół nie wykazał wszystkich swych możliwości. Mecz toczył się o dużą stawkę; dla Stali było nią mistrzostwo ligi międzyokręgowej i prawo udziału w eliminacjach do I ligi, dla Hutnika — zabezpieczenie pobytu w lidze międzywojewódzkiej. Na następny sezon, a także czysto prestiżowa sprawa przejścia przez drugą rundę bez porażek. Zespół Mielca, o większej ru-

tynie, szybciej się opanował i uzyskał znaczną przewagę. W 34 minucie meczu wynosiła już ona 6 bramek. Później nowohutnicanie odrobili straty, w 49 minucie doprowadzili do stanu remisowego 15:15. Na 2 minuty przed końcem meczu był równy wynik remisowy 18:18. Wtedy Stal uzyskała decydującą bramkę a ostatnie minuty nie przyniosły zmiany. Bramki dla Hutnika strzelili: Flaszka 11, Łosiński 4, Salagan 2.

W najbliższą niedzielę zespół Hutnika rozegra ostatni mecz z Leśnikiem w Zwierzyńcu. A potem czekają go dwa spotkania z mistrzem ligi okręgowej MKS MDK Tarnów. Te dwa mecze zadecydują o tym, która z tych drużyn będzie w przyszłym sezonie w lidze międzywojewódzkiej.

„Złota Kielnia” opuściła Nową Hutę

Tradycyjny turniej tenisa stołowego o „Złotą Kielnię” Budowlanych, organizowany przez Wandę, zgrupował na starcie aż 48 zawodników. Nie obeszło się bez niespodzianek, z których największą jest czwarta dopiero lokata Chajdeckiego. Pod nieobecność Petka, pierwsze miejsce zdobył robiący duże postępy junior krakowski Nadwiślanu, Andrysiak. Tak więc po raz pierwszy „Złota Kielnia” przypadła w udziale zawodnikowi spoza Nowej Huty.

Dalsze miejsca zajęli: II — Florek (Pradniczanek), III — Śmiłowicz (Dąb Katowice), IV — Chajdecki (Hutnik), V — Wcisło (Wanda), VI — Lenda (Hutnik).

W sobotę i niedzielę 25 i 26 bm. zespół Hutnika bronić będzie w Tarnobrzegu zdobytego w ub. roku „Pucharu Siarki”.

Lekkoatleci walczą o II ligę

7 czołowych zespołów lekkoatletycznej ligi okręgowej spotkało się w ub. tygodniu w Tarnobrzegu. Finał przyniósł pełny sukces drużynie Hutnika, która zajęła pierwsze miejsce i wraz z Unią Tarnów zakwalifikowała się do eliminacji o wejście do II ligi. W niedzielę 26 bm. lekkoatleci Hutnika startowali będąc w Gliwicach w sześciomeczu, którego wyniki zadecydują o ich „II ligowym bycie albo nie być”.

RAJD NOCNY

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HIL organizuje w dniach 8 i 9 czerwca I Rajd Nocny, którego zakończenie odbędzie się w Korzkwi.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela biuro Oddziału PTTK HIL, tel. 48-23.

Dwa zwycięstwa piłkarzy Wandy

Broniąca się przed spadkiem z I ligi piłki ręcznej kobiet drużyna Wandy odniosła dwa cenne zwycięstwa nad czołowymi zespołami ekstraklasy — Azotami i Ruchem Chorzów.

Wanda — Ruch 11:5 (7:2). Bramki dla Wandy: Lidia Walczyk 3, Zofia Walczyk, Stolarczyk i Dziuba po 2, Możdżeń i Puchacz po 1.

Wanda — Azoty 14:9 (7:6). Bramki: L. Walczyk 6, Dziuba 5, Z. Walczyk 2 i Stolarczyk 1.

POLSKO-WĘGERSKI TENIS STOŁOWY

Z okazji Dnia Hutnika gościliśmy w Nowej Hucie ekipę tenisistów stołowych z klubu sportowego MEMTE w Miskolcu na Węgrzech. Goście wzięli udział w turnieju indywidualnym oraz rozegrali mecze z Hutnikiem i Wandą. W turnieju indywidualnym zwyciężył Petek (Hutnik) przed Talasem (MEMTE), Andrysiakiem z Nadwiślanu Kraków (który m. in. wygrał z Chajdeckim z Hutnika — niespodzianka!) oraz Dubeccim (MEMTE). W spotkaniu Hutnik — MEMTE i wygrali Węgrzy 5:3. Trzy punkty zdobył Talas (rewanżując się Petkowi za turniej indywidualny), po 1 Dubeccz i Madoraz. Dla Hutnika Petek 2, Lenda 1, Chajdecki — bez punktu. Druga drużyna węgierska wygrała z Wandą 5:4. Po 2 punkty zdobyli: Engi i Egerwari, jeden — Buzal. Dla Wandy Wcisło 2, Goliński i Mazur po 1.

♦

W mistrzostwach okręgu krakowskiego juniorów pierwsze miejsce zajął Andrysiak (Nadwiślan), 2. Lenda (Hutnik), 3. Mazur (Wanda), 4. Goliński (Wanda), 5. Kaczanowski (Hutnik).

Gra na nerwach

Piłkarze Hutnika sprawili kolejną zawał. Mimo posiadania zdecydowanej przewagi w meczu z Unią Tarnów, nie potrafili przechrzcić szali zwycięstwa na swoją korzyść. Wprawdzie Hutnik rozegrał lepsze spotkanie niż tydzień wcześniej z Victorią — tym niemniej, popełnił szereg zasadniczych błędów, które nie pozwoliły mu odnieść pełnego sukcesu. Podstawowym błędem popełnianym przez Hutników, było ustawiczne forsowanie gry środkiem boiska i to górnymi piłkami. Rzecz oczywista, że akcje te były skazane z góry na niepowodzenie, gdyż w rejonie tym operowała wzmocniona obrona Unii, oraz chyba dwumetrowej wysokości bramkarz, wypulający z zadziwiająco lekkością i łatwością, wszystkie górne piłki. Piłkarze Hutnika w swoich poczynaniach byli jednak uparci. Nie potrafili dostrzec, że jedyną groźną akcją jakie stworzyli pod bramką Unii, były rezultatem ataków flankowych z lewego skrzydła.

Do przerwy Płak grał bardzo słabo, a po przerwie Ankus — zamiast trzymać się linii bocznej boiska, wszedł do środka dublując pozycję Gajewskiego — po to chyba tylko, żeby umożliwić obrońcom Unii bardziej szczerne krycie i zablokować Kowalczykowi możliwość oddania strzału z rejonu pola

karnego. Nic dziwnego, że pomimo posiadania dużej przewagi w zwiastach w drugiej części spotkania — Hutnik znowu stracił zupełnie niepotrzebnie jeden cenny punkt. Drugim podstawowym błędem uniemożliwiającym odnoszenie zwycięstw jest chorobliwa anemia strzelecka napastników. Jeżeli nie wykorzystuje się nawet sytuacji, gdy bramka przeciwnika jest pusta — jakie miał dwukrotnie, nawet nieźle spisujący się w polu Drożdż — to trudno marzyć o zwycięstwie.

Tak więc obecnie w Hutniku, jedyną formacją która zasługuje na wyróżnienie, która gra na dobrym poziomie i do której nie można mieć większych zastrzeżeń — jest obrona.

W dniu jutrzejszym, Hutnik grać będzie w Wałbrzychu z Zagłębiem. Rzecz oczywista, że piłkarze Hutnika w obecnej sytuacji, stoją w meczu tym na straconej pozycji. Zagłębie jest już prawie 100 proc. pierwszoligowcem i przygotowuje się do fetowania awansu. Może to właśnie już nastąpić po meczu z Hutnikiem, ale tylko w wypadku zwycięstwa Zagłębia. przy równoczesnej porażce Garbarni z Unią Racibórz. Dodac należy, że w obecnym sezonie Zagłębie nie straciło ani jednego punktu na swoim stadionie, odnosząc same zwycięstwa.

STANIKOWSKA-WILKOSZOWA

MISTRZYNIAMI KRAKOWA

Niedawno odbyły się mistrzostwa okręgu krakowskiego w brydżu sportowy, stanowiące równocześnie eliminację przed mistrzostwami Polski. Generalny sukces odniosła sekcja Hutnika. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza okręgu zdobyła para Stanikowska - Wilkoszowa, wicemistrzostwo zdobyła para Król — Molik a szóste miejsce zajęła para Prugar — Wiczeorek. Wszyscy zakwalifikowali się do półfinałów mistrzostw Polski, które odbędą się 26 bm w Krakowie z udziałem reprezentantów okręgów Polski południowej.

Na szlaku Orlich Gniazd

Z cenną inicjatywą popularyzacji mało znanych, a niezwykle malowniczych tras turystycznych, wiodących szlakiem Orlich Gniazd wystąpiła Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej, działająca przy Oddziale PTTK HIL. Cały szlak długości 163 km prowadzący z Krakowa do Częstochowy podzielono na 12 etapowych odcinków. Stąd też wywodzi się nazwa imprezy: — Rajd Pieszy „Na raty”.

Korzystając z zaproszenia organizatorów tej ciekawej imprezy turystycznej odbyliśmy wódkówkę na trasie: Złoty Potok — Ostreżnik — Trzebiń — Moczydło — Niegowa. Przekonał się, że tego rodzaju impreza winna być wzorem dla organizatorów wypoczynku po pracy dla naszych hutników. Łączy ona bowiem wypoczynek i rozrywkę z pożytecznymi funkcjami dydaktyczno-wychowawczymi, dając możliwość poznania bogatej historii licznie rozsiadanych na trasie rajdu zamków i ruin obronnych warowni.

Nasz przewodnik Julian Zinkow — kierownik biura Okręgu PTTK w Krakowie interesująco mówił o dziejach zwiedzanych grodów i ruin strasznie obronnych oraz związanych z nimi legendach ludowych.

Szlak Orlich Gniazd obejmuje kilkanaście budowli obronnych, prowadzą przez wspaniałe krajobrazy tereny Jury. Biegnie od Krakowa, którego Wawel jest pierwszym „orlim gniazdem”. Prowadzi dalej w

sąsiedztwie Korzkwi, cudnym skalistym kantonem w Ojcowie, zbliżonym krajobrazowo do Pienu, pnie się następnie ku Grodzisku i Pieszkowej Skale z Mazucą Herkulesa i renesansowym zamkiem — perłą architektury polskiej, ku ruinom zamków w Rabstynie, Ogrodzieńcu, Morisku, Bobolicy, Mirowie i Olsztynie i kończy w Częstochowie.



Chwila odpoczynku przy studni.

Za świetną organizację i inicjatywę słowa pochwały i uznania należą się organizatorom Rajdu Szlakami Orlich Gniazd: przewodniczącemu Komisji Turystyki Pieszej kol. Antoniemu Kruzkowi oraz Franciszkowi Kleczkowi i Kazimierzowi Szczelinie. (dm)

Kącik filatelistyczny

Kwiaty

15 maja została wprowadzona do obiegu nowa seria znaczków polskich przedstawiających kwiaty o wyjątkowych kształtach i kolorach. Kwiaty te spotykane są w różnych klimatach na terenie Europy, Południowej Afryki, Ameryki Południowej. Seria składa się z ośmiu następujących wartości: 10, 20, 30, 40, 60 i 90 gr oraz 4 + 2 zł i 8 + 4 zł. Dopłaty do dwu ostatnich znaczków przeznaczone są na rzecz Polskiego Związku Filatelistów.

Jako ciekawostkę dodajemy, że w br. odbędzie się w Polsce



Kult Stanisława w różnych okresach historycznych miał różne koleje. XIII wiek był okresem szczególnego kultu relikwii i świętych patronów. Wielki historyk holenderski Johannes Huizinga przytacza w swej znakomitej książce „Jesień średniowiecza” wiele przykładów zwyczajów, pochodzących z owego kultu. Stąd też w legendzie o Stanisławie przybływały ciągle nowe elementy, przeważnie zresztą pochodzące z obcych źródeł.

Moralna potęga kościoła i hołd oddawany jego świętym nie przeszkadzały zresztą w rabunkach własności kościelnej. W tymże samym wieku XIII Świętopelk Pomorski rabuje 23 wieś z dóbr biskupa włocławskiego, z samej tylko ziemi łowicko-włocławskiej uprowadzając 6662 sztuk bydła, koni i nierogacizny. Nawet sam książę Bolesław Wstydliwy, znany skądinąd ze swego posłuszeństwa względem kościoła, grabował w 1271 roku 8 wsi biskupa włocławskiego, zabierając 1549 sztuk bydła. Znałe są „cudła klatwy” jego małżonki Kingi, która ją rzęca na mieczkańców Saccza, głównie za niedostarczenie podwód jej klasztorowi.

Stolica krakowska nie miała szczęścia do swych biskupów. Upamiętnili się szczególnie dwaj — Paweł z Przemankowa (za panowania Bolesława Wstydliwego) i Jan Muskata (za Łokietka). Paweł z Przemankowa nie tylko brał udział w buntach świeckiego możnowładztwa, raz nawet sprowadził najazd litewski na Lublin. Malowano go w postaci diabła; słynął z rozpusty, porwał mniszke, utrzymywał też cały harem. Biskup Muskata odznaczał się szczególną nienawiścią do narodu polskiego. W wytyczonych mu procesach zeznawali świadkowie, którzy przypominali mu zarówno zbrodnicze czyny, jak też „groby” pod adresem Polaków. Obsadzanie biskupów w ogóle było dla władców Polski spr-

Legenda i prawda

stwa Stanisława od XI wieku kierunkowała najwidoczniej sylwetki następców.

W walkach o krakowski tron biskupi, kler postępowali się legendą św. Stanisława. Stosunki między władcami Polski a biskupami krakowskimi rzutowały na hojność królów w zakresie dotacji na rzecz pomocy o św. Stanisławie. Królowa Elżbieta węgierska ufundowała złoconą, srebrną trumnę na szczytną biskupa Stanisława, którą podtrzymywały 6 aniołów, również lanych ze srebra. Król Zygmunt Stary ofiarował srebrny obraz na grób i odrestaurował katedrę. Władysław Jagiełło zbudował w Wilnie bazylikę pod wezwaniem św. Stanisława. Anna Jagiellonka ozdobiła kościół św. Stanisława w Rzymie, wzniesiony przez kardynała Hozjusza.

W chwili przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy, stanowisko biskupa krakowskiego straciło dawną moc. Wiązało się to również z koleją z unadkaniem kultu św. Stanisława. Ostatnim królem, łączącym na „wystrój” grobu biskupa był Zygmunt III, który przerobił srebrną trumnę w Augsburgu.

W czasach saskich powstała nowa legenda o cudzie św. Sta-

niśława: dotyczyła ona topiącego się w Wiśle Żyda. Tonącego miała jakoś siła nieziemska wynieść na brzeg w obecności króla Augusta II Sasa i zgromadzonych generałów saskich. Biskupi Teodor Potocki i Kazimierz Lubieński na klęczkach wznosili modły o ratunek. Cudem uratowany Żyd przyjął następnie chrzest i imię Stanisława. Tak więc sytuacja kontrreformacyjna zmieniła akcenty legendy o św. Stanisławie i w

ten sposób biskup stał się przyczyną cudownego nawrócenia. Okres Oświecenia nie sprzyjał w ogóle szerzeniu się kultu świętych, a Tadeusz Czacki, człowiek z Oświeceniem głęboko związany, organizator szkolnictwa i bibliofil, pierwszy wyraził pogląd o „zmowach z Czechami” biskupa Stanisława.

Prawdziwa jednak burza o honor biskupa miała wybuchnąć znacznie później. W XIX wieku legenda o mistycznym ciełe biskupa krakowskiego Stanisława zgodzie koegzystowała z legendą dobrego i walecznego króla Bolesława Śmiałego. Dopiero prace prof. T. Wojciechowskiego poruszyły pytanie szersze. Wojciechowski pisał:

„Ten szkie jak i następny mogą być przykładem do czytania z powodu ustępów, jakie czytelnik tu znajdzie o św. Stanisławie. Zapewniam, że nie było też łatwo pisać o tym: oprócz trudności rzeczowych niepołączona obawa, czy się nie jest oszczerca, który kala narodową świętość. Czytelnik osądzi”.

Zastrzeżenia prof. Wojciechowskiego staną się tym bardziej zrozumiałe, gdy uprzytomnimy sobie kult przeszłości panujący po roku 1863. Malarstwo

Festiwal Zespołów Szkolnych



Spiewają „Smarkule” z Młodzieżowego Domu Kultury.



I oto odbiór nagród — pięknego pucharu z herbami polskich miast oraz pamiątkowego dyplomu. Wręcza przedstawicielka Ogniska Dziecięcego ZDK — Zofia Chrzanowska.



Zespół instrumentalny i chór ze Szkoły nr 81.



Poza konkursem — tańczy balet dziecięcy z ZDK. Ognisko krakowiak zawsze cieszy się wielkim uznaniem widzów.

Satyra w prasie

Amerkańska reakcja z osławionym Ku-Klux-Klanem na czele, grozi procesami uczestnikom marszu biedoty, którzy doszli już do Waszyngtonu.



„Równe szanse” — czyli amerykańska demokracja... „Prawda”

Rozwiązanie krzyżówki z hutnikiem

Poziomo: 1. Szejka. 4. konwertor. 7. papier. 10. czepek. 12. giser. 13. Podole. 14. kotlet. 15. Targowica. 17. łacina. 18. szabelka. 21. agora. 24. ozokeryt. 30. wiewiórka. 32. regulamin. 34. rubryka. 36. batalia. 37. Rumunia. 38. petarda. 39. katusza. 42. koscary. 45. stalinizm. 48. sarkoma. 49. Malbork. 53. gadka. 56. dno. 57. Ala. 59. mazut. 61. torba. 62. Karol. 63. catka. 65. tok. 66. rok. 67. Nancy. 71. aerofor. 75. judaizm. 76. karoseria. 79. Nazaret. 83. talarek. 86. kowadło. 87. dywanik. 88. Armenia. 89. zadanie. 92. araukaria. 93. literatka. 95. trybunał. 98. Sanok. 101. przewaga. 103. Litwos. 105. pracownik. 106. gąsior. 109. kłiwia. 110. idiom. 111. jagzot. 112. świnia. 113. zegarownia. 114. browar.

Pionowo: 1. strak. 2. egzul. 3.

W ub. wtorek w Sali Teatralnej Huty im. Lenina odbył się finał Festiwalu Zespołów Szkolnych oraz Młodzieżowego Domu Kultury. W tej przemiej imprezie wzięło udział 6 zespołów artystycznych (ze Szkół Podstawowych nr. 81, 88, 90, 92, 102 i MDK) — wyłonionych spośród 14.

Młodzi artyści prezentowali piosenki, tańce, muzykę. Całą imprezę zorganizowało Ognisko Dziecięce ZDK HIL, które również ufundowało nagrody dla zwycięzców, a także uświetniło imprezę występami własnych zespołów tanecznych i piosenkarskich. I miejsce w Festiwalu zdobyły „Smarkule” z MDK, dwa II miejsca — zajęły Szkoły nr 81 i 90, na trzecim miejscu uplasowała się Szkoła nr 82, a na czwartym — Szkoła nr. 102.

Tekst i foto: J. Brożek



W Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Żołnierskiej z terenu Nowej Huty zakwalifikowały się do eliminacji centralnych w Kołobrzegu — Polczynie — Zdroju — przemile siostry Jola i Roma Doniec z ZDK HIL. Zajęły one I miejsce wśród zespołów wokalnno-muzycznych. Gratulujemy!

Fot. J. Brożek

TEATR W DOMU

Z pewnością wszystkich zainteresuje plan Teatru Telewizji na najbliższe miesiące. Trzeba zresztą przyznać, że przy słabym na ogół poziomie telewizyjnego programu, wyraźnie wyróżnia się w nim Teatr TV, dobrze reżyserowany i obsadzany świetnymi aktorami.

A więc — kolejne premiery poniedziałkowego Teatru Telewizji, to: adaptacja opowiadania Stanisława Grochowiaka pt. „Nokturn” w reż. T. Jaworskiego, spektakl sztuki poetyckiej Garcii Lorki „Jerna” oraz „Naszyjnik królowej” — melodramat historyczny Liona Feuchtwangera o Marii Antoninie z Niną Andrycz w roli głównej. Zobaczymy ponadto adaptację słynnej powieści Roberta Penna Warrena „Gubernator” (tytuł inscenizacji telewizyjnej „Sędzia Irvin”). A następne premiery — „Asmodeusz” Francois Mauriaka w reż. Jana Bratkowskiego, „Las” Witolda Zaleskiego oraz adaptacja powieści Fieldinga „Przemyśle Józefa Andrews” w reż. Stanisława Wohla.

Teatr Komedi Współczesnej prezentujący scenariusze napisane specjalnie dla telewizji, przygotowuje widowisko współczesnego pisarza czeskiego Havela pt. „Motyl na antenie” oraz widowisko Bogumiła Kobieli i Jerzego Gruzdy pt. „Przyjdź do mnie”.

NACJONALIZM NIEMIECKI MA GŁOS...

Kilku producentów zachodniemieckich nosi się z zamiarami ekranizacji książek Edwina Ericha Dwingera, czołowego pisarza III Rzeszy i ulubieńca Hitlera. Dwinger jest autorem serii powieści, utrzymanych w duchu wojennego nacjonalizmu, m. in. polakożerczej książki pt. „Der Tod in Polen” („Śmierć w Polsce”) o „cierpieniach” Niemców w Polsce. Dwinger,



którego książki były kiedyś lekturą obowiązkową, zamilił na pewien czas w okresie wojennym, zaszywając się w swoim majątku w Seeg w Bawarii. Od pewnego czasu jednak obserwuje się w Niemieckiej Republice Federalnej ciągle nowe próby popularyzowania jego książek, a także jego osobistą aktywizację w charakterze eksperta od antykomunizmu oraz krzewienia „człowieka ducha narodowego”. Jego książki są masowo wznawiane, kolportuje się je szczególnie wśród młodzieży i — rzecz charakterystyczna — wśród żołnierzy Bundeswehry. Prasa zachodniemiecka ujawnia niedawno, że książki Dwingera zapełniają biblioteki Bundeswehry, stanowiąc lekturę szczególnie zalecaną żołnierzom i oficerom. Wiadomość o zamiarach ekranizacji kilku jego książek wywołała duże poruszenie i protesty wśród postępowych kół zachodniemieckiego społeczeństwa. Czy to jednak coś pomoże?

DYNASTIA CHAPLINÓW

W ślady Geraldiny Chaplin wstąpią wkrótce dwie młodsze córki Charlesa — osiemnastoletnia Józefina i szesnastoletnia Wiktoria, które zagrają epizodyczne role w angielskim filmie „Masyzna do liczenia”. Jedną z głównych ról w tym filmie gra ich przyrodni brat, Sydney Chaplin.

Zagadkowa śmierć Charlesa Chaplina juniora, najstarszego syna wielkiego aktora, jest jeszcze ciągle tematem licznych artykułów prasy kalifornijskiej. Policja przypuszcza, że śmierć nastąpiła wskutek przypadkowego wy-

strzału przy czyszczeniu pistoletu, ale nie wyklucza również możliwości zbrodni. Nie byłoby w tym nic dziwnego, znając wilcze prawa panujące w amerykańskim świecie filmowym... (dr)

Wojewódzki zjazd LK w Oświęcimiu

W niedzielę 12 bm. odbył się w Oświęcimiu Wojewódzki Zjazd Aktywu Kobiecego. W zjeździe wzięła udział delegacja Komisji d.s. Kobiet Pracujących przy Radzie Zakładowej HIL.

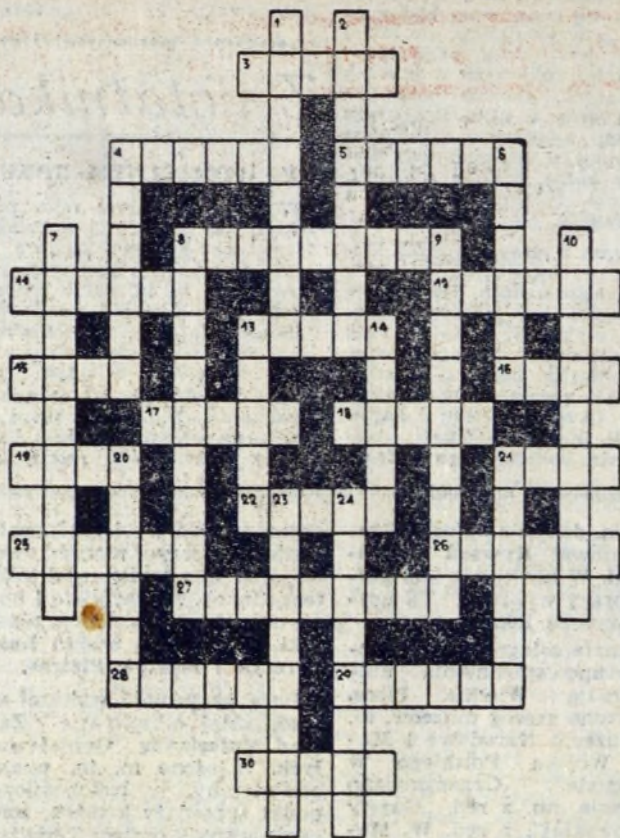
Obrady poświęcone były roli kobiet w wychowaniu młodego pokolenia w duchu socjalistycznych przekonań. Omawiano potrzebę rozwinięcia na jak najszerszą skalę ogólnej oświaty kobiet, zarówno pracujących zawodowo, jak też tych, zajmujących się domem i dziećmi. Mówiła o tym przewodnicząca Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet Irena Skomska, a także sekretarz KW PZPR Mieczysław Hebda, który podkreślił wzrost udziału kobiet w radach narodowych, zakładowych i robotniczych.

Wojewódzki Zjazd uchwalił podjęcie przez aktywnice kobiecego czynu społecznego na cześć V Zjazdu PZPR. Czyn ten to praca dla swego środowiska pod hasłem „Kobiety swoim dzieciom”. Ponadto Zjazd wystosował list do I sekretarza KC towarzysza Władysława Gomułki.

Po obradach, w czasie których zabierały głos były więźniarki obozu oświęcimskiego — delegacje kobiet udały się na teren kazi w Brzezince, gdzie u stóp Pomnika Ofiar Faszyzmu złożyły wieniec i kwiaty. (kp)

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. uprzykrzony owad. 4. przyzgodowy ptak. 5. wonny żywiczny sok. 8. boryk w wojsku. 11. gwar. hałas. 12. przyrząd astronomiczny do mierzenia odległości kątowych między ciałami niebieskimi. 13. szkoda i jego i czasu. 15. imponujące ma słoń. 16. miał być niepodzielny a uległ rozbięciu. 17. ciagle nam się podnosi. 18. harcerz. 19. jeśli zakazany to jabłko. 21. wierzchołek żyta. 22. baryłka na piwo. 25. dzielnica Warszawy. 26. duży port na prawym brzegu Jangcy. 27. między Krakowem i Szczakową. 28. sar-

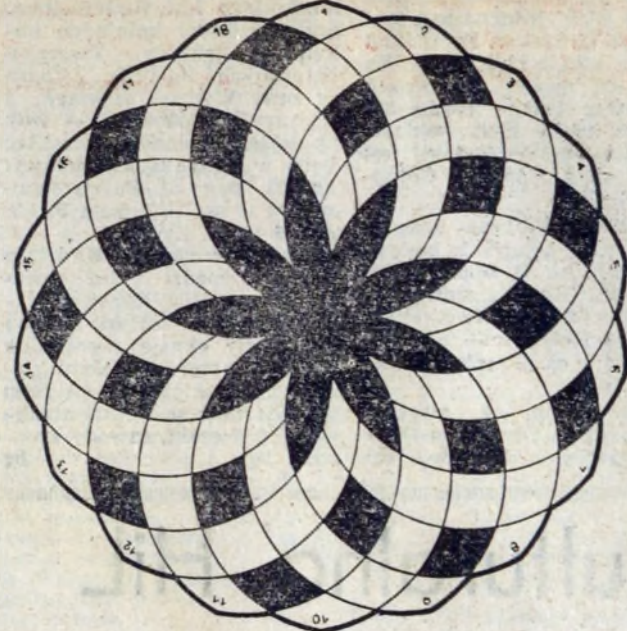
na płeć męskiej. 29. najstarszy wiekiem wśród jakiejś grupy. 30. niewielki okręt wojenny pełniający głównie służbę łącznikową.

Pionowo: 1. drugi egzemplarz dokumentu, kwitu. 2. węzeł kolejowy koło Rabbki. 4. uczniowskie bumelantstwo. 6. pod nią myśl. 7. miasto legendy o Popielu. 8. kraina hist. w Niemczech (obecnie w NRF). 9. nieślubna żona. 10. nauka o nowotworach. 13. lampa ze szklanym kloszem. 14. ptak do polowania. 20. prymitywny but. 21. biuro kupca, fabryki. 23. smrota. hańba. 24. nauka stworzona przez Ariusza.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-08 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny). 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. L-14

Rozwiązania prosimy kłówać na adres redakcji do 31 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZETA



Prawoskrętnie: 1. symbol władzy monarchej. 3. do ciast i owoców, w starożytności do składania ofiar. 5. ptak drapieżny, mieszkawiec Andów. 7. ok. 1200-letni dąb w Górach Świętokrzyskich. 9. operetkowa hrabina lub rzeka na Płw. Bałkańskim. 11. autor powieści Martin Eden. 13. długi wagon osobowy 4 lub 6 osiowy. 15. jeden z trzech muszkietierów. 17. wyspa na Oc. Atlantyckim lub słodkie, mocne wino.

Lewoskrętnie: 2. zbiór przepisów prawnych obejmujących określone dziedziny. 4. buddyjska świątynia. 6. materiał skalny niesiony i osadzany przez lodowiec. 8. cenny ptak łowny z rodziny kuraków. 10. jeden z bliźniaków synów Zeusa i Ledy. 12. zwierzynek niebieski. 14. zbiorowisko roślinne złożone gl. z mchów i porostów. 16. sierzant na pokładzie statku. 18. jednostka podziału adm. Francji i Belgii.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 20 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. piwonía. 5. minaret. 10. aneksja. 12. onkolog. 13. ameba. 14. Ilia. 15. opis. 16. Płat. 18. inserat. 19. zarazek. 20. tyrania. 22. lekarka.

Pionowo: 1. Milicja. 2. Wola. 3. hiberna. 6. anilina. 7. skrawek. 8. tobogan. 9. koliber. 11. Bony książkowe po 100 zł za rozwiązanie „KRZYŻÓWKI Z HUTNIKIEM” WYLOSOWALI:

1. Marek Włodarczyk — N. Huta, os. Na Stoku, bl. 22/25; 2. Jan Bubula — N. Huta, os. Krakowiaków 44/20;

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. fabuła. 5. barman. 8. kolia. 9. egida. 10. Westa. 11. Dante. 12. Ładoga. 15. kacarz.

Pionowo: 1. kawka. 2. pława. 4. portier. 5. Bajkał. 6. Neruda. 7. Idiota. 13. Amman. 14. gawra.

3. Julian Górszczyk — Kraków, ul. Krzywa 4; 4. Michał Serafin — N. Huta, os. Urocz. 5/43; 5. Wiesława Paluszek — Kraków, os. Wierzysta 1/154.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.